ROK XLIX. Nro 157.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 21 Lipca 1869. Środa. Dnia 9 (21) Lipca 1869.

Rano ciepła st: 12, w połud: c. st: 18 | Stan barometru: na odmianę. | Wschód Słońca g. 4 m. 5 | Zachód „ „ 8 „ 6 | Jutro, Śtej Marji Magdaleny.
Wysokość wody st: 2 c. 1 (w mierze)

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro w kościele Śgo Jacka, przy ulicy Freta, przypada doroczna Uroczystość Świętej Marji Magdaleny, osobliwszej pokutujących i Zakonu Kaznodziejskiego szczególnej Patronki, która odprawiać się będzie z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z Kazaniami, Processjami i Odpustem zupełnym, dla pożytku dusznego Wiernych Chrystusowych.

— Jutro też przypada Odpust Ś-go Wincentego à Paulo w kościołku Śgo Kazimierza na Tamce.

— W dniu jutrzejszym t. j. we czwartek we wsi Wawrzyszewie gminie Młociny za rogatką Marymontską położonej, w kościele parafialnym pod wezwaniem Śtej Magdaleny, odbędzie się Odpust.

Ustawa Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego.

Najwyżej ustanowiona 8-go czerwca 1869 roku.

(Dalszy ciąg. Patrz Nr 156.)

Oddział drugi. O terminie kursu naukowego, egzaminach i środkach zachęcających do nauki. § 92. Całkowity kurs uniwersyteckiego wykładu rozdziela się w fakultecie medycznym na 5 lat akademickich, a w innych fakultetach na 4 lata. § 93. Rok akademicki rozciąga się od 20 sierpnia do 18 czerwca. Oprócz dni niedzielnych i świątecznych, oraz letnich wakacji, które określają się przez czas zawarty pomiędzy ukończeniem i rozpoczęciem roku akademickiego, wykład lekcji ustaje na czas wakacji zimowych i w tygodniach wielkim i świątecznym Wielkanocy. § 94. Dla uzyskania tak godności rzeczywistego studenta, jak i stopni naukowych, studenci podlegają egzaminom — na mocy § 110 — 116 niniejszej ustawy i osobnych w tym przedmiocie przepisów. Egzaminy te, pod względem ich terminów i porządku odbywania się, rozkładane są przez radę uniwersytetu (§ 48, 73 4). § 95. Studenci, którzy zdali całkowite egzaminy z celującym postępem, otrzymują stopień kandydata, po aprobowaniu przez radę, złożonej przez nich rozprawy i obronieniu głównych jej założeń na zgromadzeniu fakultetu. Studenci zaś, którzy na egzaminach okazali postępy tylko dostateczne, lub którzy, chociaż okazali postępy celujące, lecz złożyli rozprawy niezasługujace na aprobatę, otrzymują godność rzeczywistego studenta, *Uwaga.* Studenci, którzy otrzymali medale lub listy pochwalne za swe utwory (§ 36), uwalniają się od składania rozprawy. § 96. Dla zachęty studentów do zajęć naukowych, fakultety corocznie ogłaszają zadania, z zaszczyceniem, za zadawalające według nich utwory, napisane w języku ruskim, stosownie do ich wartości medalem złotym lub srebrnym, lub listem pochwalnym. *Uwaga.* Liczba zadań i medalów zależy od uznania rady. § 97. Utwory zaszczycone złotym medalem, drukują się według postanowienia rady, kosztem uniwersytetu. § 98. W tymże celu zachęcania studentów do zajmowania się nauką, niezamożnym z nich, z postępem zajmującym się naukami, a w szczególności ruskim językiem, mogą być wyznaczone na przedstawienie zarządu i rady uniwersytetu, za zatwierdzeniem kuratora, jednorazowe z funduszów uniwersyteckich wsparcia i stypendja, w takiej wysokości i na takie terminy, jak to uznane zostanie za możliwe. W razie słabych postępów studenta, lub niepochwalnego jego sprawowania się, udzielanie stypendjów ustaje. Uniwersytetowi porucza się ustanowienie nad pracami studentów takiego sposobu kontrolli, jaki przez radę uniwersytetu, za zatwierdzeniem kuratora, według pedagogicznych względów i miejscowych warunków, uznany będzie za najdogodniejszy i najskuteczniejszy. § 99. Studenci uniwersytetu nieinaczej mogą przechodzić z kursu na kurs, jak po zadowalniającem zdaniu egzaminu ze wszystkich wykładanych w ciągu roku szkólnego przedmiotów. Egzaminy te odbywają się w końcu każdego roku szkolnego, według przepisów ułożonych przez radę uniwersytetu, a zatwierdzonych przez kuratora. *Uwaga.* Studenci, którzy przebyli dwa lata na jednym kursie i nie okazali dostatecznych postępów, uwalniają się z uniwersytetu.

Oddział trzeci. Obowiązki uczących się. § 100. Studenci obowiązani są nosić mundury według zatwierdzonego wzoru. § 104. Studenci i osoby dopuszczone do słuchania wykładów na mocy § 91. obowiązani są być posłusznymi zwierzchności uniwersyteckiej, i zachowywać w gmachach i instytucjach uniwersytetu porządek, ustanowiony przez osobne przepisy dla uczących się. Na uniwersytet wkłada się obowiązek ułożenia i przedstawienia tych przepisów na zatwierdzenie kuratora, z oznaczeniem w nich tak czynów zabranianych, jak i odpowiednich za nie kar. Przy wejściu do uniwersytetu, każdy student i postronny słuchacz, zobowiązuje się piśmiennie do zachowywania wspomnionych przepisów. § 102. Jeżeli przekroczeniu przepisów uniwersyteckich przez studenta, towarzyszyło jakie przestępstwo, to po

wyłączeniu winnego przez sąd uniwersytecki z liczby, studentów, odsyła się on, z zakommunikowaniem w kopji wyroku uniwersyteckiego, do właściwego sądu, dla postąpienia z nim według prawa. § 103. Osobom postronnym dopuszczonym do słuchania wykładów na mocy § 91, za przekroczenie przepisów uniwersyteckich, może być wzbroniony, z rozporządzenia inspektora, dalszy wstęp do uniwersytetu. § 104. Zewnątrz gmachów i instytucji uniwersytetu, studenci podlegają przepisom policyjnym na ogólnych zasadach. § 105. W razie zatrzymania studentów zewnątrz uniwersytetu za przestępstwa i przekroczenia, policja obowiązana jest bezzwłocznie zawiadomić o tem zwierzchność uniwersytecką. (*d. c. n.*)

— W wykonaniu Najwyższego ukazu, wydanego do rządzącego senatu na dniu 26 Marca 1869 r., w przedmiocie zaprowadzenia izb skarbowych w gubernjach kraju nadwiślańskiego, dnia 1 (13) Lipca otwartą została izba skarbowa radomska, która zaczęła od tegoż dnia pełnić obowiązki włożone na nią, z mocy praw o izbach skarbowych. — Takież izby, jak donosi *Goniec Urzędowy*, otwarte zostały w tymże dniu w Łomży i Suwałkach. (Dz: W.)

— *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*—Podaje do wiadomości kollektorów i osób interessowanych, że ciągnienie 1szej Klassy 113tej Loterji Klassycznej, stosownie do § 5go przepisów i objaśnień Planu, rozpoczętem zostanie w sali ciągnień w gmachu Banku Polskiego, na ten cel przeznaczonej, dnia 28 i 29 Lipca (9 i 10 Sierpnia), o godzinie 9tej z rana, i odbywać się będzie w tejże sali ciągnień, publicznie w obecności osób od Rządu na ten cel wyznaczonych, wliczenie w koło 23,500 numerów, Loterję 113tą składających. Jeżeliby więc kto z obecnych przy tej czynności, posiadając przy sobie los zakupiony, chciał przekonać się, czyli jego numer do wliczenia w koło jest przygotowany, może w kolei tego sta, z którego los przypada, przed rozpoczęciem wliczenia, mianowicie od godziny 9tej do 11tej z rana, zażądać nietylko okazania takowego numeru, ale nadto przeliczenia całej setki, co nikomu odmówionem nie będzie.— Naczelnik Urzędu, *Loeschern.*—Sekretarz Urzędu, J. K. *Noiński.*
(Dz: Warsz:)

— *Przez rozkaz p. o. Prezydenta do Zarządu miejskiego w Warszawie*, za Nr 144 wydany, siedmiu handlarzy, dostrzeżeni na przekupstwie drzewa, siana i produktów, w czasie dla przekupniów wzbronionym, pociągnięci zostali do prawnej odpowiedzialności.
(Gaz: Polic.)

— Magistrat m. Warszawy, udzielił pozwolenia: Właścicielowi domu Nro 1403, na ulicy Szkolnej, Mariengе, na skassowanie bramy i urządzenie w miejsce onej, jednego pokoju z oknem frontowym.

(Q) Wczoraj, o godz. 7-ej wieczorem w kancellarji Wystawy Sztuk Pięknych odbyło się zebranie tutejszych artystów celem rozdziału pomiędzy sobą, przez losowanie, prac mających ozdobić salę nowej Wystawy w kolumnadzie przy kościele Ś-ej Anny. Na zebraniu tem uchwalono wykonać: jeden obraz allegoryczny, dwanaście dotyczących historji sztuki krajowej i dziesięć medaljonów płaskorzeźbionych, mających przedstawiać osobistości w sztuce zasłużone: Prac rze[illegible] nych podjęli się następujący malarze: pa nowi[illegible] chodolski January, Głębocki Adrjan, Mill[illegible] berg, Gerson Wojciech, Lasocki Ignacy [illegible] Heymann, Strzałecki, Lesser, Dylczyński, K[illegible] ski, Tegazzo, Murzynowski, Sypniewski, Domb[illegible] Schouppé i Godecki; z rzeźbiarzy przyrzekli swój współudział: pp. Pruszyński, Molatyński, Statler, Lanci, Cengler, Kloss, Hussak, Szczurkiewicz, Zbąski, Mlancel.

— ✂ — Literaturą belletrystyczna pomnożoną została nowym utworem pani Walerji Morzkowskiej pod tytułem „Mąż Leonory."

Powieść ta, ma podwójny charakter; jest to opowiadanie smutnej historji człowieka chorego na szaleństwo miłości, dla kobiety chorej na fałszywą ambicję i zarazem adwokatowanie przed trybunałem dzisiejszych postępowych pojęć, spraw, niemogących uzyskać rozwodu pomimo tak ważnej zasady, że w ich małżeństwie zagasło zupełnie wzajemne uczucie.

Opowiadanie dziejów „Męża Leonory" autorka skreśliła właściwym sobie, jasnym, malowniczym i kunsztownym stylem. Niektóre ustępy porównaćby nawet można bez przesady, z wzorami frazesów rzeźbionych arcy-świetnem piórem Sanda. Postacie jednak zajęte akcją tego utworu, jak zwykle w tendencyjnych powieściach są nieco sztywne; więcej przypominają one świat książkowy, romanse fantazji, niż nasze twarde ziemskie życie.

Tym postaciom zarzucić również można, że wszystkie cierpią na rodzaj *Welt-szmerzu*; chorobę, która wynika z braku wiary w potrzebę społecznej pracy i z tęsknoty do egoistycznego szczęścia...

Tendencja zaś powieści, o której wspominamy, widocznie z przyczyn, że autorka nie zbadała krytycznie instytucji rozwodów, nie przekracza wcale sfer, pięknej, choć na ograną już nutę, wysnutej deklamacji.

Do dyskutowania podobnych kwestji potrzeba umysłu myśliciela, a nie lirycznego poety.

Naszem zdaniem, obrona rozwiązalności małżeństwa opartą być powinna nietylko na dowodach wykazujących *złe* istniejące, ale także na gotowych racjonalnych środkach, któremi po zburzeniu *złego* możnaby natychmiast na ruinie starej instytucji, postawić nową i koniecznie *dobrą*. Inaczej adwokatowanie choćby złotouste chybia celu, a środek jakim bohater powieści pozbył się swojej małżonki Leonory, nie mogąc zyskać w sądzie rozwodu, naszem zdaniem, w umyśle egzaltowanego czytelnika może nawet stać się, zarodem fatalnej logiki. Bohater ów bowiem, po rozłączeniu się z żoną, w kilka lat poznaje młodą sierotę i pragnąc ją poślubić, stara się o rozwód; na rozwód jednak, poznawszy główną pobudkę jaka do niego skłania, Leonora nietylko się nie zgadza, ale przekupuje sędziów, by go uniemożebnić, mąż więc zrozpaczony przegraną, idzie wśród nocy do ogrodu otaczającego pałaczyk exideału i tam dusi Leonorę, a dla zatarcia śladów zbrodni, okrada trupa i ucieka na wieś do domu unosząc karę jedynie we własnem sumieniu.

Podobnie effektowne rozwiązanie powieści, niewątpliwie może się podobać wrażliwym czytelnikom wykarmionym na tak zwanej szalonej szkole, nam jednak zabardzo przypomina utwory Gaboriau'a albo Févala, którzy niezadługo zapewne rozpoczną pisać dla effektu kroniki szlachtuzów.

Takie jest nasze zdanie o ostatnim utworze pani

Morzkowskiej; formujemy je w tych słowach: „Mąż Leonory” jestto prześlicznie rzeźbiona czara i napełniona narkotykiem miłym ale odurzającym, więc motto pewnie dla młodych czytelników na niej być powinno: *noli me tangere...*

— *Zarząd Warszawskiego Instytutu Muzycznego (Konserwatorjum)*, podaje do wiadomości, że egzamin kandydatów i kandydatek na nauczycieli i nauczycielki muzyki, odbędzie się w Instytucie muzycznym w pierwszą *Środę* miesiąca Sierpnia, to jest 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b., o godzinie 4tej po południu.—Co do warunków o egzaminie, można powziąść bliższą wiadomość codziennie w kancellarji Instytutu z rana od godz: 9tej do 12tej i po południu od 5tej do 7mej. — 5404 —

— Dziś w kościele Ś-go Krzyża odbył się obrzęd poświęcenia pomnika dłuta Bolesława Syrewicza. Obrządku tego dopełnił JKs. Jakubowski; amatorowie wykonali różne dzieła religijne pomiędzy innemi „Ave Maria” na sopran przez Xawerego Syrewicza.

— Sędzia Pokoju p. Karol Mojcho na własne żądanie uwolniony został od obowiązków Członka Rady Szczegółowej Domu Schronienia Starców Ś-go Ducha i Panny Marji. (Dz. War.)

— W czasie ostatnich burz, jakie tu panowały, kilkunastu wiarogodnych świadków opowiadało nam, że bania, znajdująca się na kościele Ś-go Józefa Oblubieńca przed Skwerem Konstantynowskim, wahała się tak, że zdawało się, że lada chwila padnie na ziemię; dla zapobieżenia więc jakiemu nieszczęściu, wypadałoby zbadać, w jakim rzeczywiście się ona znajduje stanie.

— Na ostatniej sessji felczerów młodszych, odbytej w poniedziałek, wybrani zostali, na starszego, Kaczmarski Ignacy w miejsce Palmowskiego Antoniego, na podstarszego Łuczyński Franciszek, w miejsce Koprowskiego Rocha.

— Przedstawienia benefisowe w Kassyno, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej powtarzają się. Niedawno odbył się benefis samego dyrektora truppy p. Modzelewskiego, wczoraj jego żony. Program, jak zwykle, bardzo był urozmaicony: Edgar Ravensvood, w starożytnym kostiumie normandzkim, cichym głosem śpiewał arją grobową, w której ostatnie tchnienie jego ulatało do drogiej Łucji, a czułe serca obecnych w ogrodzie osób, drżały przy majestatycznym liści szmerze. Potem nowy Mizantrop gorąco narzekał na obłudę ludzką, ale za wpływem druciarza dotykalnie się przekonał, że prawda niezawsze jest miłą. Druciarz klął zawzięcie w swem góralskiem narzeczu, a każdy ruch jego wywoływał szczery śmiech zadowolenia w publiczności. Kucharka mizantropa, odegrała odwieczną rolę cór Ewy, rolę kuszenia. W ogóle takie sceny przedstawiające lokalne typy komiczne, dobrze się artystom w Kassynie udają. Zakończyły przedstawienie tyle razy pieczętowany i odpieczętowywany Icek, i żwawe a skoczne hołupce mazura. Ogród był pełny.

— W Włocławsku w dniu 15 Lipca odbył się w sali hotelu Müllera, koncert p. Władysława Lubińskiego, skrzypka, laureata konserwatorjum paryzkiego. Artysta był bardzo sympatycznie przyjmowany, na fortepianie akompaniował p. Antoni Chrucki. Afisze rozlepione po rogach obwieszczają, że w sobotę na powszechne żądanie p. Lubiński razem z panem Józefem Tarczyńskim, czasowo tu bawiącym, dadzą koncert.

— W dniu wczorajszym w ogrodzie Wenecko-Pragskim dane było pierwsze teatralne przedstawienie.

— Na sessji zgromadzenia *Rzeźników* w dniu wczorajszym, pod przewodnictwem delegowanego assesora Ławnika Magistratu Kauna, w sali Magistratu w pałacu Namiestników odbytej, większością głosów wybrani zostali: na starszego Kożański Grzegórz, na postarszago Esser Michał, na podskarbiego, Eberlejn Fryderyk. Na sessji było obecnych więcej niż 30 majstrów. Wybrani po zatwierdzeniu przez Prezydenta miasta, obowiązki swoje obejmą.

— W dniu jutrzejszym w Rakowcu, o 2 wiorst za rogatkami Jerozolimskiemi odbędzie się próba żniwiarki.

— W dniu dzisiejszym rannym pociągiem Jenerał Rożnów Senator Prezes Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych w królestwie polskiem, wyjechał do wód mineralnych zagranicę.

— Pan Münchheimer ukończył w tych dniach partyturę opery pod tytułem „Stradjota”. Zdaniem muzyków, dzieło to, ma mieścić w sobie wiele natchnienia i erudycji. Pięcioaktowe libretto „Stradjoty” ułożył z dramatycznych, średnio-wiekowych dziejów Wenecji, pan J. S. Jasiński.

— W drukarni Jaworskiego drukuje się nowa oryginalna historyczna powieść Jerzego T. Steckiego pod tytułem „Stary Dwór.

— Dziś o godzinie 12-ej w południe, JX. Karol Jasiński, dopełnił poświęcenia drugiego sklepu Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury” przy ulicy Podwale Nr. 17. Ceremonji tej assystowało wielu Członków Towarzystwa. Od jutra sklep otwartym będzie dla publiczności.

— W dniu 29 z. m. odbyła się w Kaliszu, w tamecznym parku zabawa loteryjno-kwiatowa. Publiczność z miasta i okolic licznie się zebrała i około 8-ej wieczorem, wszystkie bilety wejścia i loteryjne zostały rozebrane. W końcu zabawy spalonym został fajerwerk. Rezultat z loterji kaliszskiej był następujący: dochód brutto wynosił rs. 1620 kop. 33; koszt urządzenia rs. 63 kop. 24; pozostała więc summa netto rs. 1557 kop. 9, przeznaczoną jest na korzyść szpitala Św. Trójcy.

— Wczoraj po południu, na moście żelaznym zdarzył się wypadek następujący: Kilkunastoletni chłopiec z terminu, chcąc bez fatygi przebyć most, uwiesił się u tylnego resora jadącej dość szybko dorożki i w kilka chwil spadł i uderzył głową o szynę miejskiej kolei. Dla zapobieżenia zatem podobnego rodzaju wypadkom, najstosowniej byłoby, ażeby właściciele dorożek i powozów, zabezpieczali miejsca pomiędzy resorami prętem najeżonym ostremi kolcami. W takim razie, napewno żaden z amatorów gratisowej jazdy, nie zechce jej probować.

— W końcu roku 1868, było w Królestwie Polskiem wyznawców religji ewangelicko-reformowanej płci obojej 9,039. Ludność ta rozdzielała się w sposób następujący: w Warszawie 1,400; w gubernji warszawskiej 1,963, w petrokowskiej 2,473, w kaliszskiej 504, lubelskiej 291, w suwałkskiej 552, w kieleckiej 1,670 i w płockiej 186. Urodzonych płci obojej 362. Zmarłych 236. Zawarto małżeństw 52. Przyjęto na łono ewangelicko-reformowanego kościoła z innych wyznań: z wyznania ewangelicko-augsburgskiego osobę 1, z rzymsko katolickiego 3, z Mojżeszowego 2. Duchowieństwo reformowanego kościoła składało się z 7 osób. Superintendent i zarazem Pastor warszawskiej parafji 1. Substytut przy Superintendencie 1.

Adjunkt warszawskiej parafji 1. Pastorów przy parafjalnych kościołach po gubernjach 4. Kościołów parafjalnych 5, a mianowicie: w Warszawie, Żychlinie, w Serejach w Żelowie i Sielcu 3, Filjalnych, to jest: w Lublinie, Kuczewie i Nowej Wsi.

— Na licytacji cynku, odbytej w dniu dzisiejszym, o której przed paru dniami donosiliśmy, cały zapas 70 tysięcy pudów wynoszący, nabył pan Hordliczko, jeden z najzamożniejszych u nas właścicieli zakładów przemysłowych; za pud cynku nabywca zapłacił po rsr. 2 kop. $47\frac{1}{4}$.

— *Sprawozdanie zeszło-tygodniowe giełdy Warszawskiej.* Kursy papierów naszych podniosły się w Berlinie przez ostatni tydzień tak znakomicie, mianowicie listy zastawne o $2\frac{3}{4}$%, listy likwidacyjne o $\frac{3}{4}$%, obligi skarbu o 1%, pożyczka premiowa o $1\frac{3}{4}$%, koleje rosyjskie o $4\frac{1}{4}$% i t. d. Giełda tutejsza przezto w trudniejszem tylko znalazła się położeniu, bo nie mając również przedmiotów odpowiednich do wywozu w ilości potrzebnej, dla pokrycia własnych zobowiązań zagranicznych, mimo ograniczenia się najmożliwszego w zakupach, zmuszona była podnieść znacznie wysokość ażja, tak, że w końcu tygodnia w porównaniu z kursami tygodnia poprzedniego, notować wypadło podwyższenie waluty pruskiej o $1\frac{1}{2}$, $1\frac{7}{12}$% (z 129, $128\frac{7}{12}$ na $130\frac{1}{2}$, $130\frac{1}{6}$) weksli wiedeńskich o 2%, londyńskich o $1\frac{1}{6}$ a paryzkich $1\frac{3}{4}$; $1\frac{4}{5}$%. Czy ten anormalny stan długo jeszcze potrwa, trudno obliczyć; życzyćby wszakże należało, ażeby się spekulanci peterburgscy rozważniej obliczyli ze skutkami swych operacji kosztownych. Ruch w papierach publicznych u nas w tym tygodniu był dosyć ożywiony, a panowało jakieś dziwne usposobienie podwyższenia bezwzględnego wszystkich gatunków papierów publicznych i akcji, tak jak gdyby u nas znaczny był zbytek kapitałów, czego przecież objętość dokonanych obrotów wcale nie dowiodła. Wprawdzie przykład porywa, zdaje się więc, że przykładom postępowania giełd berlińskiej i petersburgskiej, głównie przypisać należy i usposobienie giełdy naszej. Zakupowano listy zastawne w obu serjach, jednakże więcej drugiej, aniżeli pierwszej; skutkiem wszakże oporu posiadaczy w ofiarowaniach podwyżka kursu listów pierwszej serji wynosiła tylko $1\frac{5}{12}$% (z 91—81, 91—31 na 93—24, 92—74) kiedy kurs listów drugiej serji podniesiono o $3\frac{1}{4}$% (z 88—81, 88—31 na 92—7, 91—57). Zrównanie kursu obu serji zdaje się już bliskie. Listy likwidacyjne kupowano w większych summach i z różnem powodzeniem, ostateczne podwyższenie ich kursu jednakże pozostało na $1\frac{1}{4}$, $1\frac{3}{5}$% (z 75—40, 74—73 na 76—66, 76—33). Biletów pięcio-procentowych banku cesarstwa niewiele dostarczono, summy zakupione zapłacono po nieco wyższym kursie, bo po $91\frac{1}{4}$%. Metalików czteroprocentowych nie ofiarowano, chociaż były codziennie poszukiwane. Obligów skarbu żądano również, papier ten wszakże w pewnych rękach, a nawięcej zagranicą spoczywający, mało u nas bywa ofiarowany; summy w tym tygodniu pojawione łatwy znalazły pokup po kursie podwyższonym. Pożyczkę premiową kupowano głównie na dostawę późniejszą, tak pierwszej jak drugiej emisji, nie bacząc na ciągnienie odbyte na początku tygodnia; kursy płacone były różne, a podwyższenie pierwszej emissji wynosiło 2%; drugiej $3\frac{1}{2}$%, gdyż w końcu obydwie się zrównały. Ruskie listy zastawne nietylko w sztukach pierwszej serji traktowano, ale jednocześnie i w sztukach serji drugiej, teraz nowo emitowanej, a kurs tych ostatnich, na dostawę nieco późniejszą zakupionych, różni się ledwo o $\frac{3}{4}$% od kursu serji pierwszej. Z akcji kolei żelaznych zakupiono tylko większe summy bydgoskich z małem podwyższeniem kursu zeszłotygodniowego i drobne summy warszawsko-wiedeńskich z podwyżką o 1—2%.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Łazienkowskim, 14-letni terminator mularski, Józef Kowalski, pracując z majstrem swoim na dachu officyny domu Nro 3041, przez nieostrożność, spadł z takowego i złamał sobie lewą rękę. Chłopiec pozostawiony został na kuracji u rodziców.—W cyrkule Zamkowym, pies wściekły wpadłszy do domu pod Nr 2791, pokąsał drugiego psa i koziołka, poczem zbiegł. Pokąsany pies i koziołek zabrane przez uprzątaczy; poszukiwanie zaś i ujęcie psa wściekłego zarządzono.—W cyrkułach: Jerozolimskim i Łazienkowskim, zamieszkałe w domach pod Nr 1451, Józefa Szulewska, żona malarza, lat 39 i pod Nr 1618f, Anna Moczulska, wdowa po urzędniku, lat 66, mające, nagle zmarły. Dla wyprowadzenia śledztwa, Sąd właściwy zawiadomiony został.— W cyrkule Łazienkowskim, w domu pod Nrem 1658, pies ugryzł w rękę 15to-letniego chłopca; w cyrkule zaś Sobornym, w domu pod Nr 460, pies wściekły, pokąsał dwóch chłopców, którzy na kuracji u rodziców pozostają. Psy przez uprzątaczy zabrane zostały; właściciele zaś tychże, za trzymanie onych bez uwięzi lub kagańców, na karę pieniężną skazani zostali. (Gaz: Polic:)

— *(Art. nad.).* W nędzy i opuszczeniu mieszka na Muranowie pod Nr 2208, 60 letni Haskiel Rosenzweig krawiec, z liczną swoją rodziną. Haskiel jest znanym wielu mieszkańcom naszego miasta i ze wszech miar zasługuje na wsparcie w niedoli. O dostarczeniu więc pracy i jałmużny temu biednemu starcowi, wznoszę głos do serc miłosiernych i dla poparcia słów moich czynem, przesyłam Redakcji kop. 50.— *N.*

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od P. Nakielskiego kop. 50 dla rodziny Haskela, Rozenzweiga pod 2208; od H. R. rs. 1 dla wdowy Dankowskiej; od K. Z. kop. 50 na pomnik dla ś. p. Stawińskiej.

— Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie. Zawiadamia, że w m. Czerwcu r. b. otrzymała następujące ofiary na rzecz zakładu jej kierunkowi powierzonego. Od W-go Lessera Lewy, z okoliczności zaślubin panny Kamilli Hertzfeld z jego synem Henrykiem, odbytych w m. Peszcie w d. 11 Kwietnia r. b. rs. 100. Od W-go Marcopa rs. 1. Od W-go Libera Korngolda dla chorych opuszczających szpital rs. 15. Od W-go Izraela Feinkind na ten cel rs. 25. Od W-go Weissbluma 3 tuziny suspensorjów. Za takowe dary, Rada Szczegółowa poczytuje sobie za obowiązek wynurzyć ofiarodawcom podziękowanie imieniem cierpiącej ludzkości.

— Przyjechali do Warszaw: Jenerał-Lejtnant *Ganecki* i Jenerał-Major *Zeidler*, z Brestja; Szambelan Dworu *Aleksandrowicz*, z Konstantynowa.

— Wyjechali z Warszawy: Orszaku J. C. Mości Jenerał-Major *Annenkow*, Jenerał-Major *Mezenkampf* i Rzeczywisty Radca Stanu *Mertz*, do Petersburga.

— Jutro, w kościele Śgo Krzyża, o godzinie 7mej rano, odbędzie się Nabożeństwo za duszę ś. p. Marji-Magdaleny **Witke**, siostry bractwa miłosierdzia Śgo Rocha. (9150)

— Za spokój duszy ś. p. Zofji z Zandrowiczów **Nowackiej**, w dniu 23 b. m., t. j. w Piątek, o godz. 11ej z rana, odbędzie się wotywa żałobna, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostały mąż z trojgiem dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, uprzejmie zapraszają. —5,422— (9,144)

— Ś. p. Juljan **Włodkowski**, przeżywszy lat 25, po długiej lecz ciężkiej słabości, przeniósł się do wieczności. W nieutulonym żalu rodzice, zapraszają Familję, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 22 b. m. o godz: 6tej po południu, z domu własnego (za rogatkami Wolskiemi), na cmentarz powązkowski. — 5395 — (9149)

— Kryspina z Siewielińskich **Stelmowska** zmarła d. 20 Lipca r. b. w wieku lat 46. Nabożeństwo żałobne za Jej duszę odbędzie się d. 22 b. m., to jest we Czwar-

tek, o godzinie 11-ej przed południem, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, a tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie 5-ej po południu nastąpi wyprowadzenie zwłok Jej na cmentarz powązkowski, na który to obrzęd żałobny, pozostały mąż wraz z synem Krewnych i Przyjaciół zapraszają. (9145)

— Wczoraj odbyła się exportacja i pochowanie zwłok na cmentarzu Kamionka, ś. p. Jana **Wejcherta,** b. oficera b. W. P. Licznemu konduktowi pogrzebowemu przewodniczył JX. Wojciech, wikary parafji Śgo Antoniego.

— W dniu wczorajszym, o godzinie 6tej po południu, w kościele Archi-Katedralnym Śgo Jana, JX. Seroczyński, wikarjusz miejscowy, pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Marjanem **Barańskim,** rządcą dóbr Widzewa, a panią Józefą-Wandą **Niewiarowską.**

— W dniu wczorajszym o godzinie 10ej rano w kościele Metropolitalnym Ś-go Jana w Warszawie, w kaplicy Pana Jezusa przez WJX. Skrzypkowskiego pobłogosławiony został związek małżeński zawarty przez p. Stanisława **Dreckiego** mechanika fabryki narzędzi rolniczych z panną Augustą-Stanisławą **Kałecką.**

— *Z Płocka.*—Wyczytawszy w pańskim „Kurjerze“ skargi z prowincji na brak stroicieli fortepianu, muszę i ja z naszego miasta podnieść głos w tej kwestji, głos, który może wołającym na puszczy nie będzie. Czy uwierzysz Szanowny Redaktorze, że w Płocku mieście gubernjalnem, przeszło 20,000 mieszkańców liczącem, niema nikogo, ktoby potrafił fortepian wystroić. Wprawdzie raz czy dwa razy do roku, zjeżdża tu z Włocławka p. *Tarczyński*, b. fabrykant fortepjanów, ale przez czas swego u nas pobytu, zaledwie jest w stanie jedną część płockich fortepjanów wystroić; ci zaś, którzy nie mieli szczęścia korzystać z tej sposobności, muszą rok cały grać na rozstrojonych instrumentach, przechodzący zaś ulicami, szczególniej w letniej porze, skazani są na słuchanie nieraz tak dzikich tonów wydobywających się z rozstrojonych fortepjanów, że człowiek nerwy jak postronki posiadający, uszy zatykać musi. Wartoby iżby który ze zdolnych Warszawskich korektorów fortepjanu, zrobił do nas od czasu do czasu wycieczkę, a zaręczamy, żeby mu i podróż i koszta otrzymania i praca, hojnieby się wynagrodziły.

Ciechocinek d. 19 Lipca. — Drugi sezon kąpielowy u wód tutejszych zapowiada niezwykłe ożywienie. Wprawdzie z trzystu kilkudziesięciu nazwisk, zamieszczonych na liście pierwszego sezonu, wiele już ubyło, ale przybywające od 4ch dni, t. j. od początku bieżącego sezonu, rodziny i pojedynczy kandydaci do zdrowia lub zabawy, zastąpią w zupełności cyfrę ubyłych, a nawet dadzą jeszcze znakomitą przewyżkę tak, iż liczbę osób bawiących u wód około 1 Sierpnia śmiało na 500 podać będzie można. Nic też dziwnego, że wszystkie prawie mieszkania z wyjątkiem odleglej położonych, są jeśli już nie zajęte, to przynajmniej w znacznej części wynajęte, i korrespondent wasz nie radziłby nikomu wybierać się tu na niespodziewane, bez poprzedniego porozumienia się z właścicielami mieszkań.

Onegdaj, prawda, że może z powodu wieczoru, nawet w hotelu Millera zbrakło numerów i goście spać musieli na ochotnika w salach ogólnych przeznaczonych na inne uciechy życia, niż na spanie.

Ruch zatem jest tu znaczny, ale myliłby się ktoby sądził, że go spowodowały jakowe ulepszenia nowo zaprowadzone—ulepszeń takich niewiele dotychczas, jak w łazienkach, w galerji i ogrodzie spacerowym, tak w restauracjach, hotelach, mieszkaniach wynajmowanych gościom, a zwłaszcza przed mieszkaniami. W wielu miejscach przed domami, dobrze byłoby przynajmniej piasek na zielono farbować, skoro już nie można naturalnej zaprowadzić zieloności, byleby tylko usunąć wstrętny dla oka widok piasku, odrażającego nie tylko martwością swą ale i brudotą. Lecz cóż poradzić z ludźmi, którzy na pokorne przedstawienia swych lokatorów (pokora jest zawsze najgorszą cnotą społeczną u wszelkich wód mineralnych), odpowiadają „Ej, co pan chcesz — jeszczebym miał urządzać klomby i aleje, a to na co? Proszę pana dobrodzieja i tak całują mnie po rękach, prosząc się o mieszkania.“ Taką jest pewna część tutejszych possesji i possessorów. Dla miłości prawdy jednak dodać i potrzeba że Ciechocinek posiada kilka bardzo porządnych domów: jak np. domy przy aptece, przy poczcie, domy pp. Ziembińskiego i tutejszego lekarza zdrojowego doktora Ignatowskiego, wreszcie hotel Millera i może jeszcze ze dwa lub trzy inne. Ceny mieszkań wynoszą od 20 do 12 rsr. za pokój na miesiąc; za małe pokoiki płaci się 15 do 10 rsr. na sezon. W tem wszystkiem zdaje się, że cena tylko ulega prawu doskonalenia się t. j. wzrostu: inne rzeczy pozostają na dawnej stopie. A szkoda wielka, bo przy pracy i zabiegliwości, przy stosownym nakładzie Ciechocinek mógłby dobrze procentować, przyciągnąć gości pozakrajowych i wytrzymać nawet konkurencję z wodami zagranicznemi.

Summa rerum oprócz wapnem pobielonych kamieni przy drogach prowadzących od stacji kolei żelaznej, od paru lat nic się tu w samej osadzie, nie zmieniło.

W Sobotę o godzinie kwadrans na 9tą pociągiem warszawskim przybyło tu tak liczne towarzystwo, że gdy przyszło do wysiadania, plac na stacji przedstawiał widok prawdziwie imponujący swą *europejskością*: trudno było przecisnąć się przez tłum witających i witanych; radosna wrzawa tłumiła nawet odgłos sapiącej na odpoczynek lokomotywy. Samych bagaży przywieziono ośmdziesiąt kilka sztuk. Mówiono nam, że taki napływ gości przypisać należy balowi, który właśnie w Sobotę odbywał się u p. François w sali banhofu. Ciągnął się on podobno od 9½ wieczorem do 4ej zrana, i wszyscy obecni byli z niego bardzo zadowoleni, jak to już sam godzina ukończenia się zabawy wskazuje.

Niepogoda panująca bez przerwy przez całą niedzielę napędziła wieczorem bawiącej tu trupie teatralnej p. Carmantrant dość oklasków i pieniędzy. Bo też i na jedno i na drugie truppa ta, bardzo jak na prowincjonalną, dobra i kosztowna, najzupełniej zasługuje. Wczorajszy wieczór usprawiedliwił w oczach naszych powodzenie, jakiego p. Carmantrant doznawał tej zimy w Petrokowie. Teatr (wybaczcie tę nazwę,) bo używam jej tu w znaczeniu nieidealnem, przepełniony był widzami, a może pomieścić w sobie 170 osób. Cyfra to jak na dymissjonowaną stajnię i aplikujące jeszcze wody wcale niezła. Grano sztuczkę francuzką, rodzaj szarady salonowej, p. t. „Czarna i Biała“ i „Chłopca Okrętowego.“ W obu tych sztukach poznaliśmy niezaprzeczony talent sceniczny w pannie Podolskiej, mło-

dej, zaledwie dopiero od lat 2 występującej artysce, która zrozumieniem gry, poważnym nastrojem, pewnością ruchów i modulowaniem głosu daje po sobie nadzieję, iż przy pracy, za lat kilka wykształcić się może na wyższą artystkę dramatyczną. P. Carmantrant dyrektor truppy w roii Chłopca Okrętowego wiernie odtworzył rolę Królikowskiego i gdyby nie zbytnia ruchliwość i pośpiech, w niektórych miejscach zbliżyłby się nawet do pierwowzoru. W ogóle przedstawienie udało się dobrze. Kostjumy świeże i staranne, dekoracje dowodzą przynajmniej, że Dyrekcja ma wyobrażenie o tem, jakiemiby być powinny i mogły, gdyby nie brak materjalnych środków i fizycznych warunków. Działalność truppy p. Carmantrant jest prawdziwą rozrywką wśród nudów kąpielowych. Truppa ta daje przedstawienia trzy razy na tydzień, w niedzielę, wtorek i czwartek. Repertoar jej urozmaicony, personel składa się z 20 osób.

We czwartek, d. 22 b. m. daną będzie na benefis p. Podolskiej, sztuka oryginalna: „Zubożały pan." Na pojutrze zaś to jest na środę (dziś p. R.) zapowiedzianą w sali banhofu koncert pp. Lubińskiego, skrzypka i Kleczyńskiego, fortepianisty. Na obie te artystyczne uroczystości miejscowi i okoliczni miłośnicy sztuki pośpieszyć nie zaniedbają. Taką przynajmniej wróżbę wyciągnąć można z rozmów prywątnych. Jeżeli tylko korrespondent wasz nie popłynie z chmurami na południe w takim razie nie omieszka złożyć wam sprawy de his et aliis.

A. ≈

— Pojutrze przypada jarmark w Brzegu na Szląsku, na konie i bydło.

— W jednym z teatrów prywatnych w Berlinie przed tygodniem umarła na scenie zdolna i ładna aktorka Bade-Weltz w skutek piorunującej apploplexji nerwowej.

— Telegram z Suczawy (w Bukowinie) zawiadamia, że w d. 18 b. m. przeszła granicę austrjacko-multańską pierwsza lokomotywa kolei żelaznej ze Lwowa do Jass.

— Na targu zbożowym w Gdańsku, według ostatnich korrespondencji, najwyższe ceny ofiarują obecnie za pszenicę; żyto ma odbyt nader słaby, a o inne ziarna nikt się nie zapyta.

— Do Paryża przybył w tych czasach Soïd Ahmad Kahn, indyjanin wsławiony pracą nad historją pomników Delhi i autorstwem komentarzy do biblji chrześcjańskiej. W komentarzach, Ahmad Kahn, mówi o Chrystusie z miłością i zapałem dla jego świętej nauki i życia; Zbawiciela świata, nazywa panem Jezusem (Hazrat Macich). W Bombaj, gdzie stale przebywa, Kahn, założył dziennik naukowo-literacki, w którym rozwijane są przeważnie zasady tolerancji.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Nowe ministerjum francuzkie istnieje nakoniec i odpowiada potrzebom obecnego położenia, będąc niejako łącznikiem pomiędzy obumierającym systematem, a systematem który się organizuje. Zadanie nowego gabinetu wcale niełatwe. Musi on oczyścić z gruzów przeszłość i ustalić silnie konstytucyjne cesarstwo. Wielu z dawnych ministrów zatrzymało wprawdzie swe teki, ale zatrzymało je z odpowiedzialnością za swą przeszłość i przeszłość swoich towarzyszów, ludzie zaś nowi wchodzący do składu rządu, wnoszą z sobą żywioł parlamentarny, tyle pożądany przez cały naród francuzki. Dziwić się należy wytrwałości w tych ludziach, którzy zdecydowali się dźwigać, że w tak trudnych chwilach brzemie spraw państwa. Oni to zapobiegli przesileniu, którego wyboru byłby zgubnym. Obowiązkiem teraz Izby jest ułatwiać im to trudne zadanie, nietylko tym sposobem, aby im nie nasuwać niepotrzebnych kłopotów, ale nadto, aby wspomagać ich usiłowania dla dokonania wszelkiego możliwego dobra.

PP. Forcade la Roquette i Magne są wyobrazicielami żywiołu politycznego w dawnym gabinecie, pp. Niel Rigoult de Genouilly i Gressier reprezentują żywioł praktyczny w najważniejszem onego pojęciu, a pp. Alfred Leroux, Bourbeau i Duvergier swojem znanem doświadczeniem poprą ich działalność. Co do ks. Latour d'Auvergne, dość tylko przypomnieć sobie jakiego doznaje poszanowania w świecie dyplomatycznym, ażeby odgadnąć, jak roztropny kierunek może nadać zagranicznym sprawom.

Zagadkowe i wszędy znakiem zapytania zaopatrzone nazwisko *Ooasselau*, jako prezesa sady stanu, okazało się być nazwiskiem p. Chasseloup Laubat, który obejmuje tę godność po panu de Vuitri. Jestto były minister marynarki i osad, a od r. 1862 bezczynny senator.

Jak już o tem donosiliśmy niedawno, kortezy hiszpańskie odroczyły się do d. 1 Października b. r. a zgodnie z tradycjami, kommissja złożona z ośmiu członków zamianowaną została dla czuwania nad tem, iżby w tym przeciągu czasu konstytucja nie uległa jakiemukolwiek nadwerężeniu ze strony władzy wykonawczej.

Na osobnem posiedzeniu Izby Niższej angielskiej, p. Dizraeli i inni mówcy zarzucali p. Brightowi, iż groził tejże Izbie rozwiązaniem, w razie, jeżeliby poprawki Izby lordów przyjętemi zostały. P. Bright odpierał te zarzuty. Po burzliwych sporach Izba wyznaczyła komitet, mający za zadanie wyłożyć przyczyny, skłaniające ją do odrzucenia poprawek poczynionych przez lordów. Komitet ten składają: pp. Gladstone, Lowe, Bright, Cardwell, Bruce, Fortescue, Forster, Ayrton, attornej jeneralny Anglji i attornej jeneralny Irlandji.

Rząd szwedzki zaczął wprowadzać zasadę ograniczenia nadmiernych dochodów niektórych członków wyższego duchowieństwa. Biskup Lundu naprzykład, miał *tylko 80,000* talarów rocznego dochodu! Obecnie uregulowano tę sprawę i nietylko że odjęto mu rocznie około 4,000 stóp kubicznych zboża, ale odłączywszy z jego majątku dotychczasowe prebendy Fjelje i Flädje, utworzono z nich samoistny pastorat I. klassy.

Przyjęcie obu delegacji w Wiedniu odbyło się w Sobotę w pałacu cesarskim. Przemowy obustronne, nieuwolnione przy podobnem zdarzeniu, nie dotyczyły kwestji ogólnej polityki. Na odezwanie się węgierskiej delegacji hr. Majlath odpowiedział cesarz Franciszek Józef: „Z zadowoleniem przyjmuję powitanie delegacji węgierskiej, zwołanej w tym celu, aby królestwo węgierskie na spólne interessy państwa wywierało wpływ równouprawniony. Mądre umiarkowanie i wzajemne porozumienie stworzyły tę instytucję, którą panowie przedstawiacie. Zgodne współdziałanie każe dojrzeć jej owocom przez wzmocnienie poszanowania dla monarchji, ustalenie pokoju i liczę z pewnością na to, że panowie z patrjotyczną gorliwością i wybornym taktem przystąpim do rozwiązania tego zdania".

Nominacja arcyksięcia Wilhelma na dowódcę landwery cislitawskiej jest urzędową. Do boku przydanym mu będzie jenerał Schmerling, brat ministra.

Centralny komitet ligi pokoju zmienił dawniejszy swój zamiar odbycia w Bernie tegorocznego kongressu i postanowił zwołać go na czas pomiędzy 14 a 19 września b. r. Zmiana ta nastąpiła jak słychać na żądanie francuzkich członków ligi, który w r. b. licznie ze swymi nowymi deputowanymi, jak: Jules Favre, Bancel, Gambetta i t. d. zgodzą się. Nawet Castellar z deputacją hiszpańskich republikanów miał przyrzec swą obecność na zebraniach wzmiankowanej ligi.

Prezydent Stanów Zjednoczonych, dał świeży dowód, że w kwestji powstania kubańskiego chce na serjo, uczciwie i w całem tego słowa pojęciu utrzymać zasadę neutralności. Na cel ten oddał władzom całą siłę zbrojną lądową i morską.

ŻYWY PORTRET.

Gaulois dziennik wychodzący w Paryżu, powtarza następującą malowniczą anegdotę:

Przed paru dniami, jeden z subjektów księgarni pod firmą: Pagnerre, zaanonsował panu Bosquet, jej dysponentowi wizytę, Wiljama Shakespear'a.

Dysponent, który jak na porządnego księgarza przystoi, nie wierzy w upiory, odparł meldującemu, nie odwracając oczu od księgi kassowej:

— Zapewneś się pan omylił. Racz się jesze raz zapytać przybyłego o imię i nazwisko.

Po upływie jednak paru minut, subjekt powróciwszy do gabinetu p. Bosquet rzekł jasno i wyraźnie:

— Pan Wiljam Shakespear pragnie z panem mówić.

— Proszę bardzo, rzekł tedy zdziwiony dysponent i na żywe oczy, ujrzał wchodzącego do gabinetu, żywy portret nieśmiertelnego Wiljam'a.

Twórca „Snu letniej nocy" skłoniwszy lekko głowę, podał księgarzowi list następującej treści:

Kochany przyjacielu!

Przedstawiam Ci ostatniego potomka rodu wielkiego poety. Jestto żywy portret autora Hamleta. Przyjmij go całem sercem, i załatw sprawę z którą do Ciebie się zgłasza i niezapominaj o

Twoim
Arsenjuszu Houssaye.

P. S. Houssaye jest jednym z pierwszorzędnych literatów paryzkich.

SZARADA.

(A. T.)

Pierwszą szukaj w alfabecie;
Z żelaza są *drugie trzecie*.
Wszystkie z drzewa znów bywają,
Choć są w wodzie, nie pływają.

Znaczenie zeszłej Szarady, *Oparzelisko*).

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— *Szkoła prywatna męzka* przy ulicy Elektoralnej, między Solną i Białą Nr. 778, nowy 43, zapis uczniów na nowy rok szkolny rozpoczyna z dniem 1 sierpnia r. b. - Przełożony *A. L. Pigłowski.*
(1—5) —5403— (9092)

— Doktór medycyny *Chamski* mieszka przy ulicy Bielańskiej Nr. 18 (nowy) przyjmuje chorych z rana do godziny 10-ej i po południu od 3-ej do 5-ej.
(1—3) —5407— (9135)

DONIESIENIA.

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH
pod firmą **J. Rożański,**
ULICA MIODOWA, POD NUMEREM 492.
Poleca wielki dobór Obić Papierowych, po cenach zupełnie nizkich. (10—12) —4706—(7,892)

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe
W ULADOWCE,
w Warszawie na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, Wody Kolońskie, Krochmal i Herbatę chińską wprost sprowadzoną.— Handlującym odstępuje się rabat. (107—0) —7046— (15658)

Śledzie Pocztowe,
Pasztety Strasburgskie, **Sery** w różnych gatunkach, **Porter** w 1/1, 1/2, 1/4 butelkach; wszelkie **Wina** i **Przekąski** zimne i gorące, poleca Skład Win **F. Springera**, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, róg Szkolnej, Nr 1328. (22—30) —3758—(6209)

Śledzie Pocztowe
tegorocznego połowu, codziennie otrzymuje **Skład Ant. Stępkowskiego.**
(38—0) —3498—(5649)

TEATR WIELKI.
Dziś **STO ZA STO— SIOSTRA KASPERKA —CHCESZ SIĘ ŻENIĆ PRZYJACIELU, TO SIĘ ŻEŃ.** (po cenach Teatru Rozmaitości).
Jutro **VIOLETTA.**

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

Dziś i codziennie, w Ogrodzie „**ELDORADO,**" przy ulicy Długiej, Nr 586*b*, **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich** daje przedstawienia. Początek o godzinie 8ej, a orkiestry o godzinie 7ej. (37—0) —4021—
Dziś, Duety: „**La Belle Hélène,**" i „**La Violonneuse,**" drugie wystąpienie Panny **Léa.** —5427—

Tivoli od ulicy Królewskiej i od Zielonego Placu,—Dziś i codziennie dawane będą przedstawienia humorystyczne ze śpiewami i tańcami pod dyrekcją P. **J. Russanowskiego**, znanego u nas ze swych zdolności Artysty. Początek o godz. 8mej. (21—0) —4513—(4620)

Kassino przy ulicy Sto-Krzyzkiej.— Dziś i codziennie, artyści dramatyczni pod dyrekcją P. Modzelewskiego, dyrektora teatrów prowincjonalnych, dawać będą przedstawienia humorystyczne, z tańcami i śpiewami. Początek o godz. 8mej.
(26—0) —4514—

Dziś i codziennie, w **Dolinie Szwajcarskiej, KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyrekcją **B. Bilsego**, Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza, z Berlina. Początek o godzinie 6½ wieczorem. Wejście Kop. 20.—NB. We Środę i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (41—0) —3894—

Jutro:

Część Isza:
1. Uwertura „Król Manfred," (R. Schumann'a).
2. Bürgenweisen-walc, (Strauss'a).
3. „Pieśń," duet, (Vogt'a), instrumentował Bilse.
4. Balet z op. „Rienzi," (R. Wagner'a).

Część IIga:
5. Uwertura do trajedji „Struensee," (Meyerbeer'a).
6. „Wino, kobieta i śpiew," walc, (Strauss'a).
7. Warjacje, (L. Beethoven'a).
8. „Melodien-Sträusschen," potpourri, (Conradi'ego).

Część IIIcia:
9. Uwertura z op. „Die Nibelungen," (Dorn'a).
10. „L'estasi," walc, (Arditi'ego), instrumentował Bilse.
11. *a*) Modlitwa wieczorna z dziewiczych pieśni, (Reinecke'go), instrumentował Bilse.
b) Marsz Turecki z „Ruin Aten," (L. Beethoven'a).
12. „Jedno serce, jedna myśl," polka-mazurka, (Strauss'a).

(W razie niepogody, Koncert w sali).

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy. Początek o godzinie 7½ wieczorem. (37—0) —3995(6532)

Dziś:
I. „**Mit der Feder,**" scena p. Rosen'a.— II. „**Köck und Guste,**" scena ze śpiewem p. Juljan'a.— III. „**Schneider Fips,**" scena ze śpiewem p. Knack'a.
Jutro benefis Panny Marji Seemann.
(1—1) —5424—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 9 (21) Lipca 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 48				
Dukaty Holen: rs: — k: — r. 3 k: 60				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	93	19	92	86
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	92	19	91	86
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	100	50	100	17
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	76	78	76	45
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	174	—	173	—
" " " z r: 1866	174	—	173	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	103	—	102	25
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	71	25	70	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	74	—	73	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	118	—	117	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. 31 1/9
Od Likwidacyjnych rs. — kop: 55 5/9
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 118 k. 50 rs. 118 k. 35
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 9 rs. — k. —
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k. 20 rs. — k. —
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 96 k. 30 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 20 Lipca płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 k. 27½ do rs. 8 k. 70; żyta od rs. 5 k. 40 do rs. 5 kop: 45; Jęczmienia 4 i 2 rzędowego od rs. — k. —, do rs. — k. —; owsa od rs. 3 k: 60 do rs. 3 kop: 75; kartofli od rs. 1 kop: 5 do rs: 1 k: 20.

Okowity płacono, dnia 20go Lipca: za wiadro od rsr. 3 kop. 50 do rsr. 3 kop. 59; za garniec od rs. 1 kop. 14 do rsr. 1 kop. 17.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 157.

Środa.— Dnia 9 (21) Lipca. Rok 1869.

Przyjechali do Warszawy:

Grzeboliński Juljan urzędnik z Łukowa nr 1350; Jaczewski Wiktor obyw z Radolina nr. 1712; Jasiński Jan obyw: z Austrji nr 1626J7; Lebel Piotr doktór medyny i Wende Paweł kupiec z zagranicy nr 1403.

Wyjechali z Warszawy:

Agat August kupiec do Wilny, Gumnicki Adolf obyw: do Kielc; Okęcgi Stanisław obyw: do Babek; Twarowski Jan obyw: do Woli-Miedniewskiej.

Wiadomości Literackie.

— Nakładem księgarni **Gustawa Sennewalda** przy ulicy Miodowej Nr 481 (4), wyszło **szóste wydanie** dziełka pod tytułem: „**Nowy Komeniusz** czyli **pierwiastki konwersacji polskiej, francuzkiej i niemieckiej**,“ obejmujące: 1) **zupełny zbiór wyrazów i wyrażeń najużywańszych w stosunkach towarzyskich**; 2) **wzory potocznej konwersacji**; 3) **grammatyczne początki trzech wymienionych języków**, ułożył **W. Zieliński**. Wydanie to najstaranniej przejrzane i poprawione zostało przez PP. **L Lamberta**, Professora Szkoły Głównej i **J. C. Marona**, znanego nauczyciela języka niemieckiego. Powodzenie książki tej najlepszym jest dowodem jej wartości. Wydawca chcąc ją zrobić przystępną dla każdego, zniżył cenę tego wydania o 25%, to jest obecnie **kosztuje 75 kop. (dawniej rs. 1)**. Egzemplarzy nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji, a mianowicie u PP. **S. Arzta** w Lublinie, **H Hurtiga**, ‡oraz **J. Mittwocha** w Kaliszu i **L. Możdżeńskiego** w Kielcach.

(1—3) —5378—

25 Obrazków SS., Kolorowanych,

za 20 kop. (40 gr.)

Wszystkie tańsze kolorowane Obrazki ŚS. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy miejską i wiejską ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odrazę niż cześć i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbronić wydawnictwa nieopatrzone jej aprobatą. Czyniąc zadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych ako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znaczego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnić je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowanie u nas nizką, bo tylko 20 kop. za całą serję, złożoną ż 25 obrazków. Obrazki te, stanowić mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji. **Gebethner i Wolff.**

—336—

DONIESIENIA.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus,

podaje do wiadomości, iż w dniu 18 (30) b. m. i r., o godzinie 5 z południa, w Szpitalu Dzieciątka Jezus, przed Radą Szczegółową odbędzie się licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane na roboty dla rozprzestrzenienia oddziału obłąkanych kobiet, według anszlagu na rs. 1424 przez Radę Główną Opiekuńczę Zakładów Dobroczynnych zatwierdzonego, wykonać się mające. Warunki licytacyjne, tudzież anszlag wykonać się mających robót, są do przejrzenia w Kancellarji Szpitalnej każdodziennie. Wadium do licytacji wynosi rs. 150, które złożone być winny w Kassie Szpitalnej, w gotowiźnie lub w innych papierach publicznych na ten cel używanych. Deklaracje podług dołączonego poniżej wzoru napisane, winny być składane w Kancellarji Szpitala najdalej do dnia licytacji do godziny 4 z południa. Deklaracje napisane niewyraźnie z poprawkami, lub skrobane i nieopatrzyne podpisem i miejscem zamieszkania podającego, wreszcie niezgodne z wzorem, przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Szczegółowej Szpitala Dzieciątka Jezus z dnia 4 (16) Lipca r. b., niżej podpisany deklaruję niniejszem, roboty około rozprzestrzenienia oddziału obłąkanych kobiet na rs. 1424, anszlagiem zatwierdzonym wykazane, wykonać własnym materjałem, za summę rs. . . . . wyraźnia rubli srebrem (wypisać literami). Wszystkim warunkom licytacyjnym się poddaję. Kwit na złożone w Kassie Szpitalnej wadium w kwocie rs, 150 dołączam. Stałe moje zamieszkanie w . . . (data i podpis).

W Warszawie dnia 4 (16) Lipca 1869 roku.

Prezydujący **L. Mianowski.**

Pomocnik Nadzorcy Szpitala **Mucharski**.

(1—3) —3557—(D. W.)

OGŁOSZENIE.

Niniejszem wzywa się Magazyny, Zakłady i Osoby prywatne życzące sobie przyjąć szycie Bielizny dla Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien, aby bezzwłocznie przedstawiały na ręce Przełożonej Instytutu w godzinach od 1szej do 3ciej z południa, deklaracje, w których zamieszczą cenę uszycia jednej sztuki następujących przedmiotów:

Mundurku kamlotawego w kształcie sukienki.
Bluzy płócienkowej.
Fartuszka płóciennego perkalowego i pół-perkalowego.
Pelerynki płóciennej i perkalowej.
Jednej pary rękawków płóciennych i perkalowych.
Jednej koszuli płóciennej.
Jednej pary kalesonów (majtek).
Spódniczki barchanowej, perkalowej i płóciennej.
Małej pół chusteczki na szyję.
Prześcieradła.
Powłoczki.
Za obrąbienie chusteczki.
Za obrąbienie ręcznika.

Członek Rady, Baron **Frederiks**.

Za Sekretarza Rady, **A. Zygmunt**.

(1—3) —5405 — (D. W.)



Kołnierzyki męzkie i damskie, jakoteż Koronki, Firanki, Tiule i t. p. lekkie przedmioty, piorą się na sposób zagraniczny i choć zażółcone do pierwotnej doprowadza białości. Przyjmują się także do prania atłasy, materje i wełny w różnych kolorach, również wszelkie ubrania męzkie jakichkolwiek wyrobów i koloru, pierze się lub oczyszcza z plam bez potrzeby prucia i w jaknajprędszym czasie. Wiadomość przy ulicy Jezuickiej Nr 74 na 1-szem piętrze po lewej stronie, w ostatnim korytarzu.

(2—2) —5268—(8894)

Zgubiony został

Dowód Banku Polskiego,

na zastawione Kosztowności za Nr 33,555. Łaskawy Znalazca zechce takowy złożyć w Redakcji „Dziennika Warszawskiego.“ (2—3) —5187—(8753)

MAGAZYN MÓD

pod firmą

WALERJI CZERNIEJEWSKIEJ,

przy ulicy Niecałej, drugi dom idąc od Saskiego Ogrodu, po lewej stronie, a 4-ty od ulicy Wierzbowej, po prawej stronie, Nr 614g, dom Wgo Szletyńskiego,

zaopatrzony został w **KAPELUSZE** podług **najświeższych żurnali Paryzkich**, które sprzedaje **po cenach nader umiarkowanych**.— Przyjmuje także **Suknie**, **Bieliznę** i **Krynoliny** do roboty; **Pióra** do prania i fryzowania, jak również i noszone już **Stroje** do przerabiania na najświeższe fasony. Ma też i **Kwiaty**, które oddaje po cenach fabrycznych.— Tamże potrzebne są **PANNY** uzdatnione do **Krawieczyzny**. (0—0) —7167—(7238)

Znana od roku 1816
Fabryka Guzików, Kapsli, Wyrobów Pieczętarskich i metalowych
Z Münchheimera.
przeniesioną została z Hotelu Polskiego na ulicę Bielańską, Nr. 6, naprzeciw Hotelu Lipskiego.
(2—3) —5344—(9013)

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż moją

PRALNIĘ CHEMICZNĄ,

z ulicy Bielańskiej Nr 605, napowrót na ulicę Niecałą Nr 614D, do domu Wgo Car'a, przeniosłem, i upraszam Szanowną Publiczność, aby jak dotychczas mnie swojem zaufaniem tak i nadal zaszczycać raczyła.
M. SCHWARZ.
(7—8) —4967—(8376)

Plac do zabudowania,

w położeniu nad które lepszego niemasz w Warszawie, z zapewnioną pożyczką budowlaną rs. 15,000, z powodu, że właściciel dla wieku i zdrowia nie może zająć się sam budowaniem, jest **zaraz do sprzedania**, pod dogodnemi warunkami. Plany budowli są gotowe. Wiadomość pod Nr 411, Krakowskie-Przedmieście (dom Grodzickiego), na 1-em piętrze, główny lokal. Od 10 do 11 zrana.
(2—3) —5299—(8929)

Jest do sprzedania lub do wydzierżawienia, każdego czasu,

Majątek Ziemski,

rozległości około dziesiatyn 150 (włók 10), położony o 5 wiorst od miasta gubernjalnego Siedlca, z Budynkami, oraz Inwentarzem żywym i martwym. — Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1254, mieszkania Nr 6, codziennie od 8ej do 12ej zrana. (2—3) —5394—(8701)

Potrzeba kilka porządnych **Panienek**, umiejących **doskonale** szyć na maszynie bieliznę i inne przedmioty, za przyzwoitą zapłatą. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
(2—2) —5343—(9020)

Jest do sprzedania

150 dzies. (10 włók) lasu

zdatnego na sążnie w majątku Wiązowna, 21 wiorst od Warszawy położonym, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u właściciela w Wiązownie za Miłosną za Wisłą.
(3—3) —5525—(8986)

W końcu Czerwca r. b. od Listu zastawnego, LC. Nr 219,463 zaginął,

arkusz z kuponami,

obejmujący takowych sztuk dwanaście, poczynając od Grudnia r. b, ostrzega się więc ażeby kuponów tych nikt nie nabywał pod skutkami Sądowej odpowiedzialności.
(3—3) —5313—(8957)

Ktoby z PP. Obywateli miał do oddania zaraz w dzierżawę

GORZELNIĘ,

w bliskości Warszawy, z Aparatem i całym Przyrządem, raczy nadesłać warunki i adress, do Handlu Wiktuałów Pani Wilkańcowej, przy ulicy Królewskiej pod Nr 1067 (21).
(1—3) —5396—(9124)

Student Szkoły Głównej

posiadający gruntownie język ruski i mogący wszystkich przedmiotów klassycznych udzielać w tymże języku aż do klass wyższych, życzy znaleźć stałą korrepetycją lub być przychodnim. Dorosłych może w krótkim czasie poznajomić z zasadami tego języka przy konwersacji. Wyjechałby na wieś na czas wakacyjny. Życzący zostawią swój adres w Cukierni przy ogrodzie Saskim, za Żelazną Bramą.
(3—3) —5281—(8891)

PROŚBY I TŁÓMACZENIA

w języku ruskim, polskim, francuzkim,

redaguje i uskutecznia Biuro Radcy Honorowego **Burby**, w domu pod Nr 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela informacje w interesach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres tegoż Biura wchodzące. (3—4) —5215—(10202)

Gorzelany

z Pruss, obznajmiony również z postępowem rolnictwem i opatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca w Cesarstwie lub w Kraju. Reflektanci raczą zostawić warunki pod adressem A. W., w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“
(1—3) —5414—(9116)

Potrzebny jest Uczeń do Handlu Win,

któryby ukończył przynajmniej 3 do 4 klas gimnazjalnych. Wiadomość: Róg ulic Chłodnej i Żelaznej.
Wacław Riedel.
(3—3) —5273—(8635)

Rs. 12 Kop. 50.

W dniu 7 (19) b. m., t. j. w Poniedziałek, biedna wyrobnica przechodząc ulicą Hrabiego Berga, zgubiła Rs. 12 Kop. 50, jeden Papierek 10cio-rublowy i Kupon na Rs. 2 Kop. 50. Uprasza pokornie Łaskawego Znalazcę, aby przez wzgląd, że pieniądze te były ciężko zapracowane przez biedną wyrobnicę obarczoną pięciorgiem małych dzieci i przeznaczone były na opłacenie komornego, raczył szkodę jej powrócić, za wynagrodzeniem, jeżeli takowego zażąda.— Mieszkam przy ulicy Grzybowskiej, w domu Nr nowy 23. Dopytać się można u Rządcy domu, lub u Stróża.
(1—1) —5409—(9117)

Pożyczka od 10,000 do 15,000 rs.

na 1 numer hypoteki domu w Warszawie, przy ulicy pryncypalnej i od **3000 do 6000 rs.** Majątku Ziemskiego pod Warszawą, oraz są do sprzedania pod łatwemi i korzystnemi warunkami, lub zamiany na domy **4 Majątki ziemskie** przy kolejach żelaznych w dobrej ziemi z lasami i łąkami, jakoteż **3 domy w Warszawie**, przy ulicach pierwszorzędnych w szacunku od 20,000 do 200,000 rs., oraz **plac z ogrodem** 10,000 łokci kwadr. mający, w bliskości 3-ch Krzyży położony za rs. 7500. Bliższa wiadomość pod Nr 461 przy placu Teatralnym obok Ratusza na 1-em piętrze od frontu, wejście z dziedzińca w prawą sień, drzwi wprost schodów, zrana od godz. 10 do 12. Ktoby miał do zbycia summę około 3000 rs. na domu w Warszawie dobrze ulokowaną, może się tamże zgłosić.
(2—3) —5367—(9042)

DO SKŁADU CEMENTU KRAJOWEGO,

w domu Grabowskich, przy ulicy Miodowej Nr 495, nadszedł świeży transport

CEMENTU.

W dalsze transporty tenże Skład ciągle zaopatrywany będzie.
(13—14) —2801—(4639)

DESKI I BALE
JESIONOWE I BUKOWE

w różnych gatunkach, sprzedają się po cenach umiarkowanych w składzie przy ulicy Leszno, Nr 692 (72 nowy).
(2—3) —5310—(8954)



EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA



Z POŁUDNIOWEJ AMERYKI

(Fray-Bentos)

oryginalny wtedy tylko, jeżeli każde naczynie opatrzone jest podpisem Professorów Barona J. v. Liebig i M. v. Petenkofer, jako rękojmia dobroci i tożsamości gatunku.

Otrzymał dwa złote medale na Wystawie Paryzkiej rok 1867 i w Hawrze 1868.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po cenach detalicznych.

1 funt ang. w słoiku	1/2 funt. ang. w słoiku	1/4 funt. ang. w słoiku	1/8 funt. ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 10	Rs. 2 kop. 10	Rs. 1 kop. 15	Kop. 60.

Składy główne w Warszawie u PP. Aug. Ferd. *Galle*, L. *Gradomskiego*, J. *Riedel*, St. *Rozmanith*, A. *Stępkowskiego*, *Sowińskiego i Szulca*, i Ludwika *Spiessa*.

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER i S-ka**, w Warszawie, ulica Senatorska. Nr 468/9.

ERNEST GAY,
Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(19—0) —3538—(5819)

FABRYKA POWOZÓW
W. ROMANOWSKIEGO,
(dawniej **Brühla**), Nr 1066*a*, ulica Kredytowa.

Znaczny wybór Powozów fantazyjnych i podróżnych.



Poney-Chaise i Panier à Salade. Karetki większe i pojedyncze.

(Velocipedes).

Znaczny zapas **Samojazdów** 2ch i 3ch kołowych oraz ulepszony dwu kołowy amerykański nieprzewrotny **po cenach fabrycznych**. Kupującym udzielają się lekcje bezpłatnie w godzinach od 7 do 10 wieczorem codziennie.
(10—14) —4436—(1565).

IMBRYKI DO HERBATY I KAWY

z metalu Britanique

w różnych fasonach i wielkościach

poleca Magazyn Wyrobów Żelaznych i stalowych **W. Geyera**, przy ulicy Nowy-Świat, wprost Kopernika, w domu Zarządu Wojskowego.
(3—10) —4980—(8393)

Zakład Wyrobów MechanicznoŚlusarski-ch
FELIKSA TASZYŃSKIEGO,
między innemi wyrobami produkuje praktyczne

FOTELE ŻELAZNE,

zmieniające się w jednej chwili
na dogodne **ŁÓŻKA**.



Poduszki z foteli stanowią wyborny materac.— Ulica Chmielna, Nr 1528, (nowy 14).
(4—4) —5008—(6291)

Handel Towarów Jarosławskich,

Posiada w znacznym zapasie.
Sieci do łowienia ryb, różnej wielkości;
Worki gotowe zagraniczne;
Worki używane;
Drelichy w różnych deseniach;
Płótna rozmaite, jako to: tapicerskie do wyklejania, pakowe do obszywania paczek pocztowych, płutno do wyklejania powozów i t. d.
Koperek do wódek.
Wszystko po cenie umiarkowanej.

Mendel Weichselfisch,
Za Żelazną Bramą, Nr 953, obok Handlu Win pod firmą M. W. Hanne. (3—5) —5192—(8749)

Potrzebna jest zaraz do Hotelu Drezdeńskiego

Posadzka w kwadrat,

łokciowa, sztuk 230, zupełnie sucha, ktoby takową miał do sprzedania, raczy dać znać do Właściciela tegoż hotelu.
(3—3) —5269—(8886)



Garnitur Mebli mahoniowych,

adamaszkiem pokrytych, składający się: z 6 krzeseł, 2 fotelów kanapy i stołu, prawie nowych, jest do sprzedania za cenę rs. 60. Wiadomość pod Nr 2375c, róg Nowo-Karmelickiej i Dzielnej, stróż wskaże.
(2—3 —5340—(8991)



Bardzo ważna wiadomość.
MAGAZYN MEBLI

w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, pod Nr 490/1 istniejący.

W tymże Składzie przez krótki jeszcze tylko czas odbywać się będzie **Wyprzedaż Mebli** wszelkich wyrobów po **cenie niżej kosztu**. Właściciel polecając swój Skład względom Szan. Publiczności, zapewnia, iż każdy kupujący pomimo niepraktykowanej dotychczas taniości, znajdzie tu do wyboru wszelkie gatunki Mebli eleganckiego fasonu i urzędowej roboty. (3—3) —5290—(13321)





PIANINO orzechowe, niewielkie, z miłym głosem, za przystępną cenę, do wynajęcia; oraz **FORTEPJAN** orzechowy, Wiedeński, Fabryki Bösendorfera, do sprzedania pod Nr 778 starym, 43 nowym, przy ulicy Elektoralnej, Nr 6 mieszkania. (1—1) —5390—(9112)



Garnitur MEBLI Mahoniowych,

składający się z Kanapy, 2ch Foteli, 12 Krzeseł, Stołu przed kanapę, 2 Stolików do kart i Tualety, oraz Biurko i Kredens jesionowy, i Zegar regulator, są do sprzedania, przy ulicy Alea Ujazdowska Nr 1669, w mieszkaniu u Pułkownika Nikitina.
(1—3) —5411—(9127)



KARETY i POWOZY

do najęcia przy ulicy Królowskiej, w domu Karasińskiego, Nr 1066N, nowy 25.
(12—0) —5016—(8458)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Koń wierzchowy,

dobrze ujeżdżony, za przystępną cenę. Wiadomość powziąść można w Łazienkach, w Koszarach Lejb Gwardji Ułańskiego J. C. M. Pułku, u Żołnierza 3go Szwadronu, Żurawlewa. (1—2) —5412—(9114)



Jost do sprzedania

WIERZCHOWIEC,

maści siwej, pół krwi. Można go widzieć w koszarach Mirowskich, w stajniach 1-go szwadronu Warszawskich Żandarmów, od 8 rano do 12 w południe.
(3—3) —5267—(8879)



W Dobrach Żaby, wiorst 6 za Błoniem, przy szosse, jest do sprzedania

Skopów tłustych

na rzeź zdatnych, **sztuk 80**.
(2—3) —5384—(9089)



Ktoby miał teraz, lub później, do sprzedania **PIESKA** z rassy małych Charcików Angielskich (Levrette), mającego niewięcej nad trzy lub cztery tygodnie, raczy zostawić swój adress przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Martwicha, pod Nr 1370 w mieszkaniu Nr 14. (1—1) —5406—(9125)



W dniu 18ym b. m. wieczorem, zaginął **PIES** polowy, kasztanowaty, z białemi plamami, na szyi, miał Obrożę w rodzaju łańcuszka, nazywał się „Palmir." Znalazca raczy odprowadzić do Alexandrowskiej Cytadelli, do Porucznika Karmina, w Pułku Cesarza Austrjackiego, za przyzwoitem wynagrodzeniem.
(1—3) —5408—(9120)

Skład Wiktuałów

pod Nr 817 przy ulicy Solnej, jest do odstąpienia każdego czasu.— Wiadomość na miejscu.
(1—3) —5415—(9118)

Do wynajęcia
w Koszykach

Ostatnie Letnie Mieszkanie,

składające się z 3-ch Pokoi i Kuchni za rs. 100. Wiadomość w Składzie Herbaty L. Krupeckiego, wprost statuy Kopernika. (3—3) —5280—(8887)

Do najęcia każdego czasu SKLEP duży o 2 oknach, z Stajnią, Kuchnią, dużą Piwnicą i Komórką.

Od Ś-go Michała r. b. SKLEP z oknem, Pokojem od frontu, Kuchnią, Stancją od podwórza, Komórką i Piwnicą.

Do sprzedania: 4 Chomonty angielskie, porządnie odrobione, wcale nieużywane za rs. 100, wszystko w domu P. Stopczyka, przy ulicy Elektoralnej, pod Nr 794c.
(3—3) —5255—(8866)

SKLEP,

mieszczący w sobie Skład Papieru, Dystrybucję i Galanterję, przy jednej z pryncypalnych ulic jest do sprzedania zaraz. Wiadomość w Cukierni A. Paraviciniego, przed Bankiem.
(3—3) —5297—(8955)

Dwa Sklepy,

POKÓJ od frontu, na 2m piętrze, oraz inne **MIESZKANIA** większe, mniejsze, **POKOJE** pojedyńcze i **Piwnice** obszerne, do wynajecia każdego czasu, przy ulicy Długiej pod Nr 585. Wiadomość na miejscu u Rządcy. Tamże potrzebna jest **KARETA** duża zdatna na omnibus.
(1—6) —5397—(9128)

Mieszkanie na 1m piętrze z Balkonem,

od ulicy Wierzbowej, złożone z pięknego Salonu i Pokoju, z Przedpokojem, jest do wynajęcia zaraz za cenę Rs. 60 kwartalnie. Bliższa wiadomość u Rządcy domu Wgo Sarneckiego, pod Nr 638, Trębacka, lub tamże na 1m piętrze na lewo. (1—3) —5398—(9129)

MŁODZIENIEC

(z prowincji), mający około lat 15stu, może mieć miejsce na **Ucznia** w Handlu **M. Ciszewskiego**, przy ulicy Senatorskiej. (1—3) —5393—(9113)

Na czas letni, lub rocznie, jest do wynajęcia w **Skierniewicach**

Mieszkanie

złożone z 4ch Pokojów, Przedpokoju, Kuchni i dwóch Schowanek, w domu Nr 83, wprost Ogrodu. Wiadomość na miejscu u Właścicielki. (1—3) —5402—(9110)

Sklep świeżo wykończony,

z Pokojem i obszerną Alkową **do najęcia każdego czasu**; pierwszy od Ogrodu Saskiego od nowego wejścia, przy ulicy Niecałej w nowo wystawionym domu, bardzo dogodny na każdy handel, któryby uwzględniał potrzeby tak licznie tamtędy przechodzących do ogrodu i z ogrodu. Wiadomość na miejscu u stróża.
(2—3) —5298—(8930)

Pokój Kawalerski,

z meblami, w każdym czasie do wynajęcia, przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2678c, nowy Nr 11, na 1-szem piętrze. Cena rs. 8 miesięcznie, czyli rs. 24 kwartalnie.
(1—3) —5363—(9119)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.